Sukces Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski
— to nasz wkład do dzieła pokoju — to wzrost siły i bezpieczeństwa Ojczyzny!

REDAKCJA: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 Gdynia, Mściwoja 9 tel. 22-60
TELEFONY: Centr. 335-61 do 65 Red. nacz. 335-60 Sekretariat 335-59 Red. nocny 335-66 Red. gosp. 335-58
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 Tel.: Centrala 335-61 do 65 Dyrektor delegatury 335-57 Ogłoszenia 335-80 Ogłoszenia Gdynia 22-07 Pismo wydaje Spółdzielnia Wyd.-Ośw. „CZYTELNIK"

ROK VII. Nr 168 ŚRODA, 20 CZERWCA 1951 R. Cena 15 gr.

Udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski jest wyrazem naszego patriotyzmu

Ludność Wybrzeża wraz z całym narodem jednomyślnie subskrybuje Pożyczkę

Stoczniowcy gdyńscy podpisują Pożyczkę

O godzinie 7 rano w dniu 19 bm. radiowęzeł stoczni im. „Komuny Paryskiej" w Gdyni przekazał załodze uchwałę Rządu o Pożyczce Narodowej.

We wszystkich oddziałach stoczni, agitatorzy partyjni i mężowie zaufania informowali robotników o znaczeniu i korzyściach wynikających z pożyczki.

Stoczniowcom gdyńskim nie trzeba było wiele tłumaczyć — zrozumieli dobrze jakie powinni zająć w tej sprawie stanowisko. Już o godz. 8 rano pracownicy biurowi i orkiestra stocznio wa gremialnie stawili się, by podpisać Pożyczkę.

Jako jeden z pierwszych zgłosił się członek ZMP **Müller**, któ ry podpisał Pożyczkę na 20 roboczodniówek, zetempowiec Usz ko podpisał na 21 roboczodniówek, Mórawski i Wróblewski na 18 roboczodniówek, Pełka na 15. Za nimi przybyli starsi fachowcy z innych działów jak: Kramawski, Zabłocki, Mączka i Jaskólski, którzy podpisali Pożycz kę na 18 roboczniówek.

Ogółem do godz. 8 Pożyczkę Narodową na stoczni podpisało przeszło 200 osób. Lecz trudno określić, ile będzie tych osób za godzinę, za dwie, gdyż nieustan nie napływają nowe podpisy.

Zetempowiec Uszko, deklarując Pożyczkę na 21 dni roboczych mówi:

— Przecież ta Pożyczka, to dla mnie tak, jakbym te pieniądze do banku oddał, bo wiem, że pieniędzmi tymi do kona nasz rząd dalszej rozbudowy kraju. W ten sposób zwiększymy dobrobyt, naszej ojczyzny i każdego z nas. I wiem, że zadeklarowaną dziś pożyczkę otrzymam kiedyś w całości z powrotem.

Do podpisania Pożyczki Narodowej zgłasza się brygada Mączki i Grządzieli. Za nimi czterokrotny przodownik pracy Siwiec podpisał 14 roboczodniówek, dalej przodownicy ZMP-owcy: Szlosek deklaruje 18 roboczodniówek, Jankowiak — 12. Przodownik pracy Żmijewski podpisując deklarację powiedział:

— Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski jest jeszcze jedną odpowiedzią klasy robotniczej, chłopów i inteligencji pracującej na knowania imperialistów, dążących do zniszczenia naszej Ojczyzny Ludowej.

Nasz dział, rozumiejąc sens i przeznaczenie Narodowej Pożyczki, jednomyślnie deklaruje swój udział w ilości 10 roboczodniówek oraz wzywa pozostałe działy do podpisywania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

O przebiegu akcji na stoczni informuje załogę radiowęzeł stoczniowy oraz t. zw. gazetka - błyskawica.

Na Politechnice Gdańskiej

Subskrypcja Narodowej Pożycz ki Rozwoju Sił Polski na Politechnice Gdańskiej przebiega w podniosłym nastroju i przy powszechnym gorącym zainteresowaniu.

W godzinach popołudniowych dn. 19 bm. podpisało już Pożyczkę 98 proc. pracowników Wydziału Chemii z dziekanem prof. Mincem na czele.

Gmach Politechniki jest pięknie udekorowany. Ukazuje się gazetka „Błyskawica", popularyzująca zadania i cele Pożyczki, przynosząca meldunki z przebiegu subskrypcji.

W masówce, która odbyła się we wtorek 19 bm., wzięło udział 800 osób personelu naukowego i pomocniczego. W żywej dyskusji zabierało głos kilku profesorów, wypowiadając się gorąco i z entuzjazmem o Narodowej Pożyczce.

Do godz. 16 mimo, że subskrypcja została wyznaczona dla studentów dopiero na środę, zadeklarowało już udział w Pożyczce ponad 100 studentów Wydziału Chemii.

Wśród robotników portowych

W Wisłoujściu na masówce robotników, zatrudnionych przy przeładunku węgla o godzinie 7 rano 19 bm. zebrała się nocna zmiana, pragnąc subskrybować Pożyczkę.

Ob. Czerwiński zadeklarował 20 dniówek, ob. Bolesław Dubrowski, ojciec 6 dzieci — 19 dniówek, inni deklarowali od 12 do 15 dniówek.

Ekonomiści morscy w pierwszych szeregach

We wtorek, w godzinach przedpołudniowych cały personel naukowy i administracyjny Instytutu Bałtyckiego w Gdańsku, jedynej w kraju placówki naukowo - badawczej, poświęcającej się wyłącznie zagadnieniom transportu morskiego, złożył swe podpisy na arkuszach subskrypcyjnych Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

29 pracowników zadeklarowało wpłaty na łączną sumę 9.060 zł.

Robotnicy rolni subskrybują

W PGR Tralewo w powiecie malborskim w godzinach rannych dn. 19 bm. odbyła się masówka. Wszyscy obecni, w liczbie 95 robotników i pracowników umysłowych, zadeklarowali swój udział w subskrypcji Pożyczki w wysokości od 10 do 15-dniówek.

Bankowcy z NBP zakończyli subskrypcję

Pracownicy 20 placówek Narodowego Banku Polskiego w województwie gdańskim zakończyli subskrypcję Pożyczki Narodowej o godzinie 10 rano dnia 19 bm., deklarując ogólną kwotę 243.843 złote.

Płyną meldunki z dalekich mórz

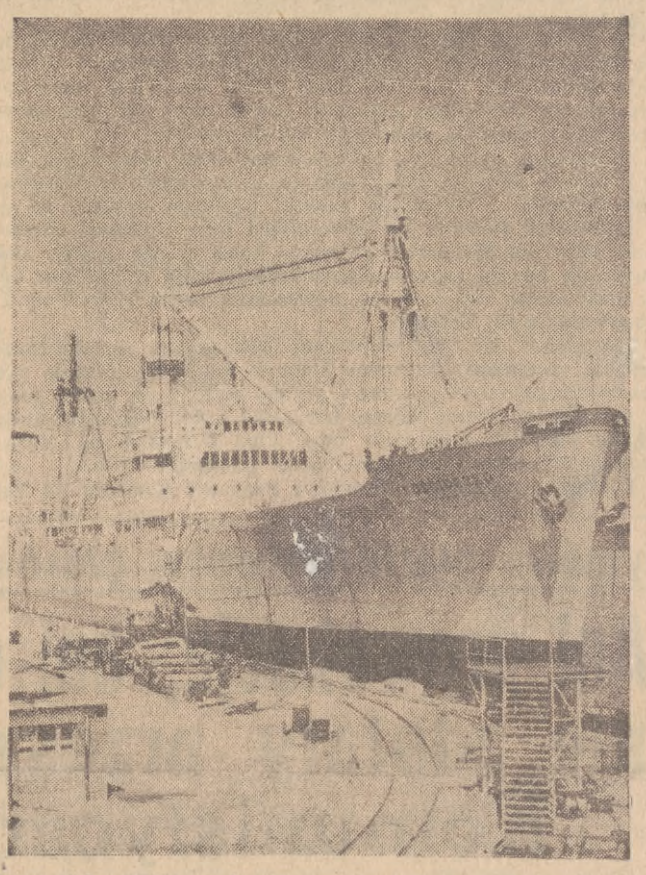

Ze statków PMH napływają meldunki o gremialnym udziale marynarzy w subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

M-s WARMIA, która znajduje się daleko od kraju, na wiadomość o uchwale Rządu, subskrybowała pożyczkę drogą radiową. Subskrypcję podpisała cała załoga.

S-s DĄBROWSKI — cała załoga zadeklarowała jednomiesięczną pensję.

S-s BRYGADA MAKOWSKIEGO — załoga podpisała pożyczkę na ogólną sumę 13.500 złotych.

S-s SOŁDEK — załoga subskrybowała pod Narodową Pożyczka 30.090 złotych.

M-s KOŚCIUSZKO — cała załoga podpisała Narodową Pożyczkę.

Budowniczowie nowej stalowni huty »Częstochowa« dają na nowe piece martenowskie

CZĘSTOCHOWA. (PAP) — W nowej stalowni huty „Częstochowa" już o godz. 6 rano dnia 19 bm. robotnicy, mistrzowie i technicy subskrybowali Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski.

„Przecież ta pożyczka — oświadczył wśród oklasków załogi mistrz nowej stalowni Mieczysław Lompe — **to nowe piece martenowskie. Dzięki niej przyśpieszymy włączenie nowych agregatów do produkcji. Dzięki Narodowej Pożyczce powstanie wiele nowych domów w naszym budującym się wspaniałym mieście. Mieszkam już w nowym mieszkaniu. Podpisując Pożyczkę wiem, że dzięki niej wielu z naszych towarzyszy pracy szybciej otrzyma mieszkanie w naszym osiedlu".**

W imieniu 2 milionów kobiet

W uchwale Prezydium Zarządu Głównego Ligi Kobiet czytamy m. in.:

„Pragniemy, aby dzieci nasze mogły wzrastać i żyć w dobrobycie, pokoju i szczęściu. Dlatego też wysiłkiem każdego dnia wzmagamy tempo naszego budownictwa.

Rozpisana przez Rząd Polski Ludowej Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski wzmocni nasze możliwości pokojowej i twórczej pracy, przyspieszy budowę Polski sprawiedliwości społecznej.

Dlatego każda Polka — kochająca matka i patriotka swej ludowej ojczyzny, świadoma doniosłego znaczenia rozpisanej pożyczki, zadeklaruje swój wkład, przyczyniając się do jak najpełniejszej jej realizacji.

Zarząd Główny Ligi Kobiet w imieniu 2 milionów członkiń wzywa wszystkie kobiety - robotnice, chłopki, inteligentki pracujące — matki i żony do czynnego udziału w subskrypcji.

Niech żyje i rozkwita nasza ludowa ojczyzna!"

Prezydium Zarządu Głównego Ligi Kobiet

Apel do artystów

W uchwale podjętej przez prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu czytamy m. in.:

Zjednoczeni w wielkim froncie narodowym — odpowiadamy na apel Rządu pełną gotowością do zwiększenia wysiłków dla dobra naszej ojczyzny.

Prezydium SPATiF wzywa wszystkich artystów teatru i filmu, aby manifestacyjnym udziałem w subskrypcji pożyczki zadokumentował swoją patriotyczną postawę.

»Serce by człowiek dał« — mówią warszawiacy

WARSZAWA (PAP). **W dniu 19 bieżącego miesiąca w zakładach im. 22 Lipca w Warszawie żywiej zatętniły maszyny, szybciej i sprawniej wykonują robotnicy swą codzienną pracę. Wieść o rozpisaniu przez państwo ludowe Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski zmobilizowała całą załogę. Dając wyraz swemu patriotyzmowi robotnicy już od momentu rozpoczęcia pracy zaciągnęli 3 - dniowe „Warty Pokoju".**

Po krótkich masówkach szybko zapełniają się listy subskrybentów. Pożyczkę podpisują wszyscy.

„Pożyczamy Państwu sumy nie wielkie — oświadczyła robotnica Zofia Baniszewska — ale urosną z nich miliony, które pomogą w szybszej budowie setek fabryk, a setki fabryk wzmogą potęgę gospodarczą naszego kraju i dadzą nam pracującym dobrobyt".

Na wieść o rozpisaniu przez Rząd Narodowej Pożyczki robotnicy fabryki im. Komuny Paryskiej zwołali masówkę, na której wyrazili swój głęboki patriotyzm oraz zrozumienie konieczności przyśpieszenia rozbudowy sił ojczyzny.

Cała załoga, prócz chorych, wczasowiczów i osób, które wyjechały służbowo, subskrybowała w dniu 19 bm. Pożyczkę.

W fabryce samochodów osobowych na Żeraniu, gdzie już dnia 18 bm. robotnicy zadeklarowali pierwsze udziały w subskrypcji Pożyczki — w dniu 19 bm. odbywały się dalsze masówki. Robotnicy budujący ten wielki obiekt Planu 6-letniego gremialnie podpisywali listy subskrypcyjne.

Pomysłowy termometr, wywieszony na gmachu MSZ, wskazuje przeciętną ilość dniówek, zadeklarowanych przez pracownika. Cyfra ta wzrasta z każdą godziną, osiągając o godzinie 14 pełne 100 procent.

„W Polsce Ludowej to, co jest przeznaczone na potrzeby państwa, jest tym samym przeznaczone na potrzeby człowieka pracy — brzmiały słowa przedstawiciela Związku Zawodowego Metalowców na masówce załogi T-11. Wacław Bakuła, oddając subskrypcyjną listę następnemu mówi: **„Popatrzcie jak buduje się Polska, serce człowiek by dał a nie tylko pożyczył pieniądze".** Bukała zaczął pracować w fabryce jako goniec. Dziś jest szefem produkcji zakładów T-11.

Dalekomorskie jednostki rybackie drogą radiową subskrybują Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski

Do godz. 15 dnia 19 bm. około 60 proc. pracowników lądowych „Dalmoru" w Gdyni subskrybowało już Pożyczkę na kwotę ok. 110.000 zł.

O godz. 16 odbyło się zebranie rybaków dalekomorskich jednostek, znajdujących się w porcie. Rybacy deklarowali od 10 do 20 dniówek. Ob. Paweł Gic, szyper s-t Jupiter, przodownik pracy, zadeklarował 2.460 zł. Apelował on do rybaków o subskrybowanie wysokich kwot. Ob. Gic oświadczył m. in., że wszyscy rybacy pragną, aby nowe, wspaniałe supertraulery i lugrotraulery szybciej opuszczały nasze stocznie i dawały krajowi tysiące ton śledzi i innych wartościowych ryb. Apelował równocześnie do robotników stoczni, aby przyśpieszyli budowę nowych jednostek dalekomorskich.

Apel szypra Gica, przekazany drogą radiową do jednostek, znajdujących się na połowach, podjęły już załogi traulerów „Merkury", „Perseusz", „Wulkania", „Uran" oraz lugrów „Korab II" i „Delfin II", które połowiają śledzie i makrele na morzu Północnym oraz dorsze na Bałtyku.

Załogi tych traulerów nawiązały drogą radiową pomiędzy sobą współzawodnictwo, co do sprawnego przeprowadzenia subskrypcji. Równocześnie z subskrypcją załogi zgłaszają wartościowe zobowiązania produkcyjne.

Komunikat Episkopatu w sprawie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

WARSZAWA (PAP). Rząd ogłosił Narodową Pożyczkę, która ma się przyczynić do szybszego rozwoju gospodarczego oraz do odbudowy i rozbudowy naszego kraju.

Kościół katolicki, przez wypełnianie swojej misji wychowawczej, przez kształcenie ducha ofiarności i pracowitości daje ciągle wielki wkład dla podnoszenia dobrobytu narodowego. Tote też i w tym wypadku Episkopat polski wzywa duchowieństwo do osobistego udziału w subskrypcji Pożyczki i do oddziaływania na wiernych przez swój wychowawczy wpływ.

W imieniu Episkopatu
Biskup
ZYGMUNT CHOROMAŃSKI
sekretarz Episkopatu
Warszawa, dn. 19. 6. 1951 r.

Wezwanie „Caritasu"

WARSZAWA (PAP). **W dniu** 19 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie prezydium Zarządu Głównego Zrzeszenia Katolików „Caritas" poświęcone sprawie udziału zrzeszenia w akcji subskrypcyjnej. Na zebraniu tym postanowiono wydać odezwę do społeczeństwa, wzywającą do masowego udziału w subskrypcji wszystkich katolików. Odezwa kończy się stwierdzeniem:

„Każdy katolik świadomy swoich zadań wobec społeczeństwa i Rzeczypospolitej, pragnący realizacji pełnej sprawiedliwości, pospieszy do podpisania Pożyczki."

Dlaczego podpisujemy Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski

Kiedy spoglądaliśmy w 1945 roku na gruzy naszych domów mieszkalnych, fabryk, linii komunikacyjnych, szkół, szpitali, na sterczące kikuty okaleczonych i— zdawałoby się—martwych miast, trudno było przypuszczać, że w tak krótkim czasie zdołamy zagoić rany i rozpocząć budowę piękniejszej, silnej, sprawiedliwej Ojczyzny, że potrafimy ją podnieść z zacofania i nędzy do rzędu państw przodujących.

Dokonaliśmy odbudowy w zadziwiająco szybkim tempie, nieznanym w krajach kapitalistycznych. Stało się to dzięki temu że krajem naszym rządzi klasa robotnicza, że każdy człowiek pracujący jest współgospodarzem swego kraju.

Po odbudowie przypadły nam w udziale wielkie i szczytne zadania zawarte w Planie 6-letnim. W ciągu tego niedługiego okresu mamy zrobić olbrzymi krok naprzód, stać się przodującym krajem przemysłowym w Europie. Budujemy setki wielkich i średnich fabryk unowocześniamy rolnictwo, budujemy nowoczesny transport, dajemy naszemu krajowi życiodajną siłę, jaką jest elektryczność, uruchamiamy takie dziedziny przemysłu, o jakich się w Polsce sanacyjnej nie śniło.

Budujemy dla ludności piękne, nowoczesne osiedla, z sanacyjnych baraków i nor wprowadzamy rodziny robotnicze do zdrowych, słonecznych mieszkań. Zapewniamy każdemu dziecku szkołę, a młodzieży akademickiej egzystencję podczas studiów. Rozbudowujemy sieć szpitali i ośrodków zdrowia, domów kultury, kin, teatrów, domów wypoczynkowych.

Ta gigantyczna, pokojowa praca wzmacnia nasz potencjał gospodarczy, a tym samym naszą obronność, czyni z nas ważkie ogniwo w wielkim obozie pokoju pod wodzą Związku Radzieckiego.

Ażeby budować jeszcze więcej i prędzej, potrzebne są pieniądze. Rząd nas ogłosił Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski, odwołując się do patriotyzmu ludzi pracy, którzy ten patriotyzm i entuzjazm twórczy wykazywali już niejednokrotnie w ciągu kilku lat niepodległości. I tym razem świat pracy nie zawiedzie, bo rozumie ogromne korzyści, jakie spłyną na naszą Ojczyznę dzięki tej pożyczce.

Na Wybrzeżu obserwujemy codziennie rozmach pracy twórczej. Robotnicy jeżdżą już do Nowego Portu szybko i wygodnie koleją elektryczną, z dnia na dzień rośnie nasyp dla takiej samej kolei między Gdańskiem i Gdynią, coraz nowy odcinek magistrali, łączącej trójmiasto, oddawany jest do użytku.

Na miejscu gruzów wyrastają nowe domy mieszkalne, wygodne i piękne. Stary Gdańsk odżywa w pięknych, renesansowych kamieniczkach. Okaleczone zabytki gdańskie wracają do dawnej świetności. Rozwija się imponująco nasz przemysł okrętowy, intensywnie pracują porty, powstają nowe szkoły, bursy, żłobki, rozwija się handel uspołeczniony, rozbudowują się wyższe uczelnie, nasi uczeni swą twórczą, nowatorską pracą przyczyniają się do rozwoju nauki polskiej.

Pragniemy, by jak najprędzej odbudowało się śródmieście Gdańska, pragniemy, by nasze stocznie wodowały jeszcze więcej statków, pragniemy wygodnie i szybko jeździć do pracy, pragniemy w większej jeszcze mierze korzystać z dobrodziejstw kultury. A nade wszystko pragniemy mieć silną Ojczyznę, na którą nie odważą się podnieść ręki zbrodniarze imperialistyczni.

Dlatego podpisujemy Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski.

Daję 50 roboczodni!

Subskrypcja Pożyczki Narodowej na pokładzie s-s »Lublin«

Port gdyński tonie w rannej mgle. Ledwie rysują się koło nabrzeża szare kontury drobnicowca s-s „Lublin". Trwa wyładunek. Na rufie marynarze malują nadbudówkę.

— To praca nad wykonaniem naszego zobowiązania produkcyjnego na cześć święta 22 lipca — informuje I oficer ob. **Edmund Auksztukais.** — Zaraz przerywamy zajęcia, bo w messie rozpocznie się subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Jest wtorek, godzina ósma rano. W tej chwili w setkach tysięcy zakładów pracy w całym kraju robotnicy, inteligenci i chłopi przystępują manifestacyjnie do składania swych podpisów na listę subskrypcyjną.

W niewielkim pomieszczeniu statku tłoczy się cała załoga. Widzimy bosmana **Grzesika**, który wezwał kolegów do indywidualnego podejmowania prac remontowych dla odciążenia okrętowych warsztatów w porcie. Jest młody marynarz **Wacław Rumian**, przewodniczący koła ZMP i młodzieżowy przodownik pracy na pokładzie. Z boku zasiadł III mechanik **Łęcki**, niedawno awansowany przedterminowo z asystenta. Mówi mi o nim I oficer jako o wzorowym koledze. Onegdaj w czasie rejsu zachorował palacz. Nie mógł dalej pełnić swej służby. Zgłosił się Łęcki na ochotnika, przejął funkcję przy kotłach, bo da to jak mówił, oszczędność w dewizach. Nie potrzeba angażować obcego marynarza za granicą. Oczywiście, wachty jego, jako III mechanika, szły niezależnie dalej.

Kapitan Gustaw Ławrynowicz wstaje. W prostych słowach przypomina załodze najważniejsze ustępy z przemówienia Premiera.

Ledwo skończył, zrywa się młody ZMP-owiec **Jan Szczepanowski.** Oto jego spontaniczna wypowiedź:

— Rozumiejąc potrzeby naszego Państwa Ludowego daję pięćdziesiąt roboczodni na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski, na pożyczkę rozwoju naszego przemysłu.

— Przecież imperialiści chcą nam blokować dostawę maszyn, więc musimy je produkować sami! Na ten cel trzeba pieniędzy. Staję więc do subskrypcji i nawołuję do tego kolegów z naszego statku.

— W zupełności doceniam znaczenie subskrypcji — mówi marynarz **Wacław Czerwiński.** Jego droga życiowa nie była łatwą. Stanowisko obecne dostał z awansu w PMH.

— Na sobie odczułem olbrzymi wkład materialny, który w każdego z nas łoży Polska Ludowa. W tym szkoleniu nowych kadr, w tym wysuwaniu dzielnych pracowników z klasy robotniczej do awansu społecznego, musimy przyjść władzom naszym z pomocą. — Wstaje i składa swój podpis na liście subskrypcyjnej.

Przemawiają do zebranych inni, rośnie suma roboczodni, składanych na jeszcze potężniejszą rozbudowę naszej pokojowej gospodarki.

Tłok jest wokół stolika, gdzie urzędują koledzy z okrętowej komisji współdziałania. Młody **Zbigniew Drążek**, członek ZMP i przodownik pracy w dziale hotelowym, w sposób ostrożny, lecz zdecydowany musi używać łokci.

— Jako dowód solidarności marynarza z robotnikiem, inteligenta z chłopem, jako znak braterstwa Polaka z każdym człowiekiem o przekonaniach postępowych, składam swą deklarację. Proszę o przyjęcie ode mnie równowartości dwudziestu dni.

Rozmawiając z takimi ludźmi, których wszyscy przecież znamy i spotykamy co dzień w pracy, na ulicy, na przechadzce i w teatrze, naocznie dostrzegamy, jak wokół podpisywania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski rośnie i krzepnie front narodowy, w szeregach którego budujemy wszyscy i bez wyjątku wzmożonym wysiłkiem naszą szczęśliwą przyszłość. Przyszłość pokoju i socjalizmu! (ws)

Źródło wielorakich korzyści

Od godziny 10. dnia 13 czerwca 1951 roku trwa subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Apel premiera wywołał szczery oddźwięk w całym kraju. CRZZ i ZSCh ogłosiły we zwanie do masowego podpisywania pożyczki. Dotychczasowe tempo składania deklaracji wskazuje, iż w szeregach subskrybentów nie zabraknie nikogo, kto pragnie wielkości i dobra Ojczyzny, kto ma polskie sumienie.

Podpisanie pożyczki stanowi obowiązek każdego patrioty. Nie może więc zabraknąć deklaracji tych, którzy pragną utrwalić niepodległość państwa, przyśpieszyć rozmiary i tempo pokojowego budownictwa socjalistycznego, zapewnić sobie i rodzinie dostatnią, spokojną przyszłość.

Pragnąc, by kraj nasz, jak najprędzej stał się potężny i bogaty, musimy umieć zdobywać się na pewne wyrzeczenia. Na wyrzeczenia te z zapałem idziemy. Wiemy bowiem dobrze, że budownictwo socjalistyczne, budownictwo prowadzone w naszym — polskim — tempie, wymaga wielkich wysiłków twórczych, olbrzymiej pracy i ogromnych nakładów finansowych.

Niełatwo jest zbudować na szczerym piasku — Nową Hutę. Niełatwo jest z malutkiej osady stworzyć — nowoczesne, piękne miasto górników, Nowe Tychy. Wielkiego nakładu pracy wymaga wybudowanie stalowni „Częstochowa" i niemniejszego wysiłku trzeba, by puścić w ruch fabrykę kwasu siarkowego w Wizowie. Olbrzymie sumy pochłonie również budowa warszawskiego „Metra", uprzemysłowienie terenów zacofanych, dźwignięcie naszego przemysłu i rolnictwa na przodujące miejsce w Europie...

Zdając sobie sprawę ze skali pracy ludzkiej i wielkości nakładów inwestycyjnych, niezbędnych w dobie budowy socjalizmu, społeczeństwo zdobywa się na wysiłek finansowy, wzimię lepszego, socjalistycznego jutra.

Dlatego z godziny na godzinę mnoży się liczba ludzi podpisujących Pożyczkę Narodową. Dlatego preliminowana jej suma 1.200.000.000 złotych — zostanie na pewno przekroczona.

Suma ta szybko wróci do nas w postaci wybudowanych fabryk, kopalń, kolei i szkół, szpitali i teatrów, w postaci zwiększonej masy towarów i wzmożonej ilości artykułów spożywczych, rzuconych na rynek wewnętrzny.

Dając jednak takie korzyści całemu społeczeństwu, pożyczka narodowa stanowi również źródło korzyści osobistych dla posiadaczy jej obligacji. **Połowa bowiem wszystkich obligacji jest premiowana. Dwa razy w roku — pierwszego kwietnia i pierwszego października — w ciągu 20 lat na każdy milion obligacji premiowanych będzie sumami 150 zł do 10.000 zł — 12.500 obligacji, pozostałe obligacje będą wykupywane przez państwo według ich wartości imiennej.**

Nikt więc na pożyczce narodowej nie straci — przeciwnie — **odniesie nawet podwójną korzyść. Pierwszą z nich będzie — korzyść państwa ludowego,** państwa, którego współgospodarzem jest każdy robotnik, każdy chłop i inteligent pracujący. Każdy z nich, łożąc na przyśpieszenie tempa rozwoju sił Polski, odnosi korzyści — pośrednie lub bezpośrednie, ale w ustroju socjalistycznym zawsze niezawodne.

Drugą korzyść stanowi możność wygrania premii, której wylosowanie przynosi dodatkową radość. A jest to możliwość realna, bowiem co druga obligacja będzie premiowana.

Na wezwanie rządu odpowie każdy uczciwy Polak. Wbrew wrogiej agitacji imperialistów, którzy usiłują zamącić naszą pracę pokojową i starają się zahamować rozwój naszego państwa, podpiszemy pożyczkę wszyscy — według naszych możliwości. Powszechną subskrypcją damy dowód, jak droga jest nam przyszłość narodu.

JERZY WIĘCKOWSKI

Meldunek z Polcargo — Gdynia

Akcja subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski w Polcargo przebiega pomyślnie. Wczoraj do południa zadeklarowało 133 pracowników Pożyczkę na łączną sumę 45.640 zł.

Ze względu na charakter przedsiębiorstwa, którego praca odbywa się na statkach, nabrzeżach, w magazynach i biurach, nie wszyscy pracownicy zdążyli dotąd podpisać swój akces w Pożyczce, **ale już dotychczasowe wyniki wykazują pełne zrozumienie doniosłości akcji.**

Wymowa pięciu milionów głosów

Ani prowokacje, ani oszczerstwa, ani represje nie zdołały przeszkodzić w umocnieniu Komunistycznej Partii Francji

PARYŻ (PAP). W godzinach popołudniowych podano urzędowo do wiadomości, że na 627 mandatów dokonano już podziału 592 mandatów.

Partia Komunistyczna otrzymała 105 mandatów, SFIO — 98, MRP — 86, radykałowie 87, degaulliści — 114, Unia Niezależnych, Partii Chłopskiej i Republikanów — 102.

Prasa podkreśla, że szczególnie wielka była frekwencja wyborcza w okręgach, w których kandydowali przywódcy Francuskiej Partii Komunistycznej.

W jakim stopniu oszukańcza ordynacja wyborcza wypaczyła wolę narodu, można wnioskować z niżej podanych faktów, zawartych w ogłoszonych dnia 19 bm. komunikatach:

W okręgu wyborczym Herault Partii Komunistycznej, która zdobyła 70 tysięcy głosów, nie przyznano żadnego mandatu, podczas, gdy SFIO, która otrzymała 38 tysięcy głosów — przyznano 3 mandaty.

W okręgu wyborczym Alpes Maritimes komunistom, którzy zdobyli 70 tysięcy głosów, nie przyznano ani jednego mandatu, podczas gdy gaullistom, którzy otrzymali 39 tysięcy głosów, przyznano 2 mandaty.

Naród francuski zadał cios temu planowi. Obrał on ponad 100 deputowanych komunistycznych. Jednakże przy pomocy oszustwa wyborczego zdołali reakcjoniści ukraść naszej partii kilkadziesiąt mandatów. W licznych departamentach lista komunistyczna wysunęła się w głosowaniu powszechnym na czoło, lecz nie zdołała uzyskać mandatów, podczas gdy inne listy uzyskały kilka mandatów osiągając znacznie niższe liczby głosów.

Tak więc wyniki wyborów podkreślają zarówno kłamliwy, jak i formalny charakter t. zw. demokracji zachodniej — demokracji dla bogatych.

Nowe Zgromadzenie zawiera znaczną liczbę nieprawidłowo obranych deputowanych. Nie odzwierciadla ono w żadnym wypadku woli narodu.

W tych warunkach klasa robotnicza i siły demokratyczne, pozbawione wskutek oszustw należnego im przedstawicielstwa w Zgromadzeniu Narodowym uzupełnią swą działalność przy pomocy innych form akcji, nieodzownej dla obrony ich żądań pokoju i dla wywalczenia prawdziwej demokracji.

Na prawicowych przywódcach socjalistycznych ciąży olbrzymia odpowiedzialność za to, że poprzez swoje koalicje i poprzez całą swą politykę sprzyjali utworzeniu w naszym Zgromadzeniu większości, która jest zdecydowana oddać władzę w ręce jawnie reakcyjnego i profaszystowskiego rządu. Jedynym celem tego rządu będzie wypełnianie coraz bardziej bezwzględnych rozkazów amerykańskich mocodawców poprzez wzmożenie i tak już miażdżących podatków i drożyzny, poprzez pogwałcenie swobód demokratycznych, likwidację szkoły świeckiej i osiągnięć społecznych, poprzez przyśpieszenie przygotowań do straszliwej wojny, poprzez torowanie drogi RPF i jej faszystowskiemu przywódcy — de Gaulle'owi.

Komunistyczna Partia Francji wzywa swych deputowanych, aby nie szczędzili żadnych wysiłków w celu przeciwstawienia się tym zbrodniczym zamiarom.

KPF wzywa wszystkich pracujących i wszystkich Francuzów, którzy nie chcą ani wojny, ani faszyzmu, aby złamali te machinacje przy pomocy aktywnej jedności. KPF wzywa do zrealizowania tego celu wszystkich Francuzów bez względu na to, czy głosowali wczoraj na kandydatów komunistycznych, czy też głosowali na innych kandydatów.

Francuzi mogą i powinni, wbrew oszustwu, przygotować warunki dla utworzenia rządu postępu demokratycznego i narodowego — rządu pokoju.

Komunikat Komunistycznej Partii Francji

PARYŻ. (PAP). — Komunistyczna Partia Francji ogłosiła następujący komunikat:

Pięć milionów głosów padło w wyborach do parlamentu na listy wystawione przez Komunistyczną Partię Francji. Głosy te raz jeszcze wysuwają KPF daleko naprzód przed wszystkimi innymi partiami, a w szczególności przed faszystowską RPF. Ani oszczerstwa, ani prowokacje, ani represje od chwili usunięcia ministrów komunistycznych z rządu nie zdołały zahamować decydujących wpływów KPF w narodzie francuskim.

Ani prowokacje, ani oszczerstwa, ani represje nie zdołały przeszkodzić w umocnieniu Komunistycznej Partii Francji w łonie klasy robotniczej.

Pięć milionów głosów, uzyskanych przez listy przedstawione przez Partię Komunistyczną, stanowi potężną zaporę przed machinacjami podżegaczy wojennych.

Zwycięstwo z dnia 17 czerwca jest wynikiem słusznej polityki Partii, opartej na jedności i niestrudzonej działalności Partii w obronie niezawisłości narodowej, pokoju, postępu i wolności. Zwycięstwo to zostało przygotowane dzięki pełnej poświęcenia ofiarności niezliczonych członków Partii i sympatyków. Zwycięstwo to jest nagrodą za ich wysiłek.

Miliarderzy amerykańscy i ich francuscy wasale liczyli na wybory, dążąc do osłabienia Partii Komunistycznej i zredukowania jej grupy parlamentarnej do kilku deputowanych przy pomocy monstrualnego, ohydnego systemu koalicji.

Ludność robotniczego Elbląga jednomyślnie subskrybuje Pożyczkę

W Elblągu subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski ma charakter masowy i przebiega w atmosferze głębokiego zrozumienia zadań i celów Pożyczki.

W Zakładach Mechanicznych im. Gen. Świerczewskiego do godz. 17 dnia 19 bm. podpisało Pożyczkę 56 proc. robotników i pracowników umysłowych. W odlewni tych zakładów 65-letni robotnik Janiszewski oświadczył:

— Mnie, staremu, niewiele pozostało w życiu, ale doceniam budowę ustroju socjalistycznego w naszej ojczyźnie i postanawiam pożyczyć Państwu całą swoją miesięczną pensję. Swoją pożyczką przyczynię się do polepszenia bytu młodego pokolenia, które już dziś ma lepsze warunki życia, niż ja miałem za młodu.

W Miejskich Zakładach Przemysłu Drzewnego już podpisało Pożyczkę 85 proc. robotników i pracowników umysłowych, w Miejskim Przedsiębiorstwie Robót Budowlanych — 65 proc., w Warmińskich Zakładach Przemysłu Metalowego — 80 proc., w Premontowni — 70 proc., a w Powszechnej Spółdzielni Spożywców pierwsza zmiana podpisała Pożyczkę w 100 proc.

Bomby w postaci zabawek

Nowa potworna zbrodnia Amerykanów

PHENIAN (PAP). Jak donoszą z Phenianu, dziennik „Nindżu Czoson" informuje o nowych zbrodniach, popełnianych przez interwentów amerykańskich, dążących w swej ślepej nienawiści do wytępienia narodu koreańskiego.

Samoloty amerykańskie rozpoczęły ostatnio zrzucanie bomb w postaci zabawek dla dzieci, pilek ręcznych, pudełek żelaznych itd. Jedną z takich „zabawek" znalazł w Phenianie kilkuletni syn robotnika Li Yn-sena, Li Czandek. Była to pięknie malowana pilka. Dziecko bawiło się nią przez cały dzień i przyniosło ją wieczorem do domu. „Zabawka" eksplodowała w rękach dziecka, które ciężko ranne, zmarło następnie w drodze do szpitala.

Wiele tego rodzaju „zabawek" zrzuciły samoloty amerykańskie w prowincji Hwanhe, Wonsan, Sindżu i in. W powiecie Hwanczu, prowincji Hwanhe od takiej bomby zginęła córka chłopa Li Hi-suna.

Goście z NRD i Węgier subskrybują Pożyczkę

ZAKOPANE. (PAP). — Przebywający w domu wypoczynkowym KC PZPR „Iskra" nasi goście z NRD i Węgier również subskrybowali Pożyczkę Rozwoju Sił Polski wysyłając jednocześnie telegram do KC PZPR z wyrazami uznania dla osiągnięć polskiej klasy robotniczej.

Podpisując Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski pomagasz swemu państwu i sobie!

Każda obligacja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski podlega wykupowi!
Co druga obligacja wygrywa premie od 150 do 10.000 zł. Losowanie odbywa się co pół roku!

Na budowlach socjalizmu w trójmieście

Pożyczka przyśpieszy również budowę naszej kolei elektrycznej

Zelektryfikowanie ruchu osobowego na linii Pruszcz Gdański — Wejherowo zostało objęte Planem 6-letnim — wielkim planem rozwoju gospodarczego Polski i budowy podstaw socjalizmu. Projekt elektryfikacji, który powstał dwa lata temu, wydawał się dla wielu ludzi czymś fantastycznym i mało realnym.

Plan budowy kolei elektrycznej na Wybrzeżu staje się dziś rzeczywistością. Świadczy to o tym, że inwestycje tej miary i prowadzone w takim tempie możliwe są tylko do wykonania w socjalistycznym państwie planowej gospodarki, rządzonym przez klasę robotniczą.

Niesposób jednym rzutem oka objąć ogromu robót, rozpoczętych w bieżącym roku na trasie Gdańsk — Gdynia. Tym nie mniej fragment budowy kolei elektrycznej na odcinku Gdańsk-Wrzeszcz — Oliwa daje już wyobrażenie o jego wielkich rozmiarach.

Dwa tunele — dwa perony

Na dworcu we Wrzeszczu od strony śródmieścia robotnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych przygotowują grunt pod przyszły peron. Na ukończeniu jest przedłużenie starego tunelu z wejściem na peron kolei elektrycznej i z przejściem do ulicy Wajdeloty.

Do użytku publicznego zostanie również oddany we Wrzeszczu drugi tunel z wejściem na budujący się nowy peron dla pociągów dalekobieżnych. Tunel ten w przyszłości połączony będzie z nowocześnie zbudowanym dworcem.

Na dworcu we Wrzeszczu istnieje jeszcze trzeci tunel, przewidziany do przewozu bagażu i poczty.

Między Wrzeszczem a Oliwą

Jadąc z Wrzeszcza w kierunku Oliwy podziwiamy rosnący stopniowo nasyp. Tutaj na torach roboczych zwieziono około 70 tys. m sześc. gruzu i piasku. Pod nasypem przebiega wiadukt, tak zbudowany, by w każdej chwili można było tam uruchomić nową linię tramwajową.

Niedaleko wiaduktu zostanie w najbliższych dniach rozpoczęta budowa tunelu z wejściem na nowy przystanek wysepkowy na który z niecierpliwością czekają mieszkańcy pobliskiego osiedla robotniczego, oddalonego o kilka kilometrów od dworca w Oliwie i przystanku tramwajowego przy działkach robotniczych.

Częsty (co 5 minut) przelot pociągów elektrycznych i osobowych stanowić będzie niebezpieczną przeszkodę na przejeździe przy ul. Lubelskiej w Oliwie. Niebezpieczne to skrzyżowanie drogi i torów zostanie w przyszłości usunięte przez budowę tunelu na całej szerokości przejazdu. W którym miejscu on stanie — trudno w tej chwili powiedzieć.

Wielki wkład kolejarzy

Odcinek Wrzeszcz — Oliwa wymaga wielkiego wkładu pracy kolejarzy, zatrudnionych przy budowie nowych torów, a przede wszystkim rozjazdów kolejowych.

— Dużo pracy wymaga zestawienie podwójnego rozjazdu — wyjaśnia **inż. Cieszyński** z wydziału drogowego DOKP Gdańsk. — Chcąc go zestawić, trzeba być naprawdę dobrym i dokładnym fachowcem. **Mamy ich na szczęście coraz więcej. Dumni jesteśmy np. z młodego zastępcy kierownika sekcji budowy ob. Janikowskiego oraz ze zdolnego i wiele obiecującego torowego działki robocze nr 171, Stanisława Gilmeistera.**

Ob. Janikowski jest nie tylko dobrym pracownikiem, lecz i dobrym patriotą.

Z doniosłej potrzeby rozpisania Narodowej Pożyczki zdaje sobie doskonale sprawę — powiada. — To jest dla mnie jasne, że chcąc przyspieszyć budowę naszej kolei elektrycznej, potrzebujemy więcej pieniędzy. Podpiszę chętnie pożyczkę, bo wiem, że z tego, co zbudujemy, korzystać będzie cały nasz naród, ja i moja rodzina. Dlatego też zadeklarowałem 10-dniowy zarobek. To samo zresztą zrobili pozostali kolejarze, którzy w liczbie 250 pracują na tym odcinku.

Do kolejarzy, wyróżniających się na tej działce, należą także **Kaczmarek, Czaja, Smentoch i wielu innych. Wszyscy oni zadeklarowali pożyczkę, chcąc w ten sposób przyspieszyć budowę socjalizmu w naszym kraju.**

Na dworcu oliwskim przykuwają nasz wzrok góry piasku i prowadzone roboty ziemne.

Pracuje tu betoniarka o pojemności 250 litrów. Ten „liliput" potrafi przez półtorej godziny przerobić 1 metr sześc. betonu czyli tyle, ile przerabia się ręcznym sposobem w przeciągu pięciu godzin.

Potrzebujemy więcej maszyn

Patrząc na mechanizację pracy na wszystkich odcinkach budowy kolei łatwo zrozumieć, dlaczego tak konieczna jest Pożyczka. Chcemy, ażeby przemysł nasz takich maszyn produkował znacznie więcej, one bowiem zaoszczędzą nam pracę wielu ludzi potrzebnych w innych tworzących się gałęziach przemysłu, tym samym więc przyspieszą realizację planu dobrobytu naszej Ojczyzny.

Konieczne jest wzmożenie naszego wysiłku i konieczne jest przyspieszenie budownictwa socjalistycznego na Wybrzeżu i w całym kraju. Dlatego właśnie Rząd rozpisał Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski, którą kolejarze podpisali już następnego dnia po ogłoszeniu dekretu.

PODPISUJĄC POŻYCZKĘ — PRZYCZYNIAMY SIĘ DO BUDOWY WIELKICH INWESTYCJI WYBRZEŻA — KOLEI ELEKTRYCZNEJ, TRASY GDAŃSK — GDYNIA, WIELKIEGO GDAŃSKA, GDAŃSKIEJ DZIELNICY MIESZKANIOWEJ, DOMÓW, SZKÓŁ I FABRYK.

PODPIS POD NARODOWĄ POŻYCZKĄ — TO GWARANCJA NASZEGO DOBROBYTU I JASNEJ PRZYSZŁOŚCI. (at)

Rosnące z dnia na dzień nowe domy GDM-u przyczynią się do podwyższenia stopy życiowej klasy robotniczej Wybrzeża. Dzięki Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski mieszkańcy Gdańska będą mogli otrzymać szybciej i więcej miłych i wygodnych mieszkań

Wszyscy artyści podpiszą Pożyczkę

Zamilkł głośnik radiowy, z którego płynęły pełne mocy i ufności słowa premiera Cyrankiewicza o Narodowej Pożyczce Rozbudowy Sił Polski. Ale głośnik zamilkł tylko na chwilę, bo oto teraz my, grupka osób przypadkowo skupionych w tym samym miejscu, słuchamy cyfr i szczegółów wielkiego zwycięstwa wyborczego komunistów we Francji.

Wysoki mężczyzna o mocnej, energicznej twarzy, który odwrócił się ku mnie i szczerze okazuje radość z usłyszanych przed chwilą wiadomości — to znany plastyk nowego Gdańska, laureat nagrody tego miasta **Stanisław Żukowski.**

— Co pan sądzi o ogłoszonej przez Rząd pożyczce?

— Popieram ją bez zastrzeżeń, tak, jak będę popierał każdą słuszną akcję naszego Rządu, zmierzającą do zwiększenia tempa naszego budownictwa pokojowego, do postawienia większej ilości fabryk, domów i urządzeń kulturalnych. Jako artysta nie mogę stanąć po innej stronie, jak po stronie pokoju, gdyż tylko w czasie pokoju artyści mogą zdobyć właściwe warunki i właściwą atmosferę swej pracy.

— Więc podpisze pan pożyczkę?

— Oczywiście! Przypuszczam też, że nie będzie takiego plastyka w naszym województwie, który by co do tego miał jakiekolwiek wahania. Przed wojną byliśmy na pasku zachcianek niewielkiej garstki bogatych „miłośników" sztuki — dziś w coraz większym stopniu jesteśmy sługami narodu i zaspokajamy jego potrzeby. **Artyści zdobywają coraz lepsze warunki materialne swej pracy, dlatego udział ich w pożyczce będzie zapewne szczególnie wysoki. Podpisując pożyczkę dołożę swoją cegiełkę do dzieła utrwalenia pokoju na całym świecie i w naszym kraju, do budowy lepszej przyszłości wszystkich polskich plastyków!**

Najpracowitsi i najofiarniejsi pierwsi podpisali Pożyczkę

Wiadomość o rozpisaniu przez nasz Rząd Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem u ludzi pracy w trójmieście. Już w kilka godzin po ogłoszeniu pożyczki niemal we wszystkich większych zakładach pracy znaleźli się ludzie, którzy natychmiast odpowiedzieli na apel Rządu. Oto oni:

W warsztatach kolejowych na Przeróbce robotnik Zieziulka zadeklarował 15 dniówek, kierownik robót ob. **Pogodziński** — 25 dniówek, ślusarz **Skrzypkowski** 27 dniówek, matka czworga dzieci, bezpartyjna robotnica **Przybylska** zadeklarowała 16 dniówek, robotnik **Karolak** — 25 dniówek.

W odlewni kolejowej jeden z pierwszych zadeklarował pożyczkę przodownik pracy **Pogodziński** (25 dniówek).

W stolarni spółdzielni pracy **„Heban"** w Oruni do godziny 11 dnia 19 bm. zadeklarowało pożyczkę 102 członków spółdzielni.

W Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego wszyscy pracownicy nocnej zmiany przed zejściem z pracy zadeklarowali łącznie 15.180 zł.

W Sopocie, jako pierwszy podpisał pożyczkę **ksiądz proboszcz Ambroży Dykier.**

Zespół Filharmonii Bałtyckiej zadeklarował pożyczkę w 100 procentach, podejmując ponadto długofalowe zobowiązanie zakończenia rocznego planu usługowego w 11 miesięcy, tj. do listopada br.

Reprezentanci Polski — sportowcy Aleksy Antkiewicz, Jerzy Krawczyk, Mieczysław Łomowski i Jan Kielas oraz państwowy trener Lotar Geyer subskrybowali już Pożyczkę.

(n)

Skarby z dna morza

Dnia 20 bm. o godz. 19 odbędzie się w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Sopocie przy ul. Rokossowskiego 41 prelekcja **F. Fenikowskiego,** laureata nagrody literackiej m. Gdyni.

Prelekcja nosi tytuł zaczerpnięty ze starej polskiej pieśni żeglarskiej „Skarby z morza dna".

Zebranie studentów i pracowników PWSP

Komisja współdziałania przy PWSP w Gdańsku zawiadamia, że w czwartek 21 bm. o godz. 15 odbędzie się w auli uczelni zebranie, poświęcone Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski. Na zebranie winni przybyć pracownicy naukowi, administracyjni oraz studenci.

Pierwszy koncert zespołu pieśni i tańca Marynarki Wojennej

W ramach uroczystości „Dni Morza" w przededniu dorocznego święta Polskiej Ludowej Marynarki Wojennej wystąpi w dniu 21 bm. o godz. 16 w sali Filharmonii Bałtyckiej zespół pieśni i tańca Marynarki Wojennej.

Zespół ten, liczący ponad 100 osób, w najbliższych dniach wyjeżdża do Warszawy dla wzięcia udziału w przeglądzie zespołów artystycznych Wojska Polskiego.

Głównym punktem programu jest barwne widowisko śląskie, w wykonaniu chóru, orkiestry i baletu.

Przez podpisanie Pożyczki zwiększymy tempo budownictwa

W pracowni architektonicznej Państw. Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego w Gdańsku panuje głęboka cisza. **Inż. Janusz Tomaszewski** pochylony jest nad projektami przyszłych, nowych budowli, które w niedługim czasie powstaną w Gdańsku, stolicy naszego nadmorskiego województwa.

— Jako członek wielkiej rzeszy inteligencji technicznej — mówi inż. Tomaszewski — zdaję sobie doskonale sprawę z rozmachu prowadzonych inwestycji i związanych z tym państwowych potrzeb finansowych. Wiem, że tworzone przez nas projekty są najbardziej realnym wyrazem pokojowej polityki naszego Rządu i wyrazem naszych osiągnięć w budownictwie, dotychczas nie spotykanych w naszym kraju. **Jestem przekonany, że zarówno wszyscy koledzy w naszych biurach projektów, jak również inni architekci w całym kraju podpiszą Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski w poważnych kwotach.**

Wczoraj jeszcze, sporządzając projekty inwestycji, staraliśmy się przyśpieszyć i powiększyć nasze budownictwo przy pomocy oszczędzania. Dziś powiększymy je ponadto przez udział w Narodowej Pożyczce.

Jesteśmy przekonani, że dotychczasowe wysiłki wraz ze zrozumieniem socjalistycznej formy budownictwa, które obecnie tworzymy, powinny być wraz z naszym udziałem w pożyczce najlepszym dowodem, że nasza inteligencja techniczna właściwie pojęła budownictwo Polski Ludowej i właściwie zrozumiała cel Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. (hag)

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski przyczyni się do przyśpieszenia budowy nowych osiedli robotniczych.

Na zdjęciu przodująca dwójka murarska, wyrabiająca 210 proc. normy, Paweł Dobroliński i Franciszek Kalemba, oraz robotnica Szyfelbein, pracują przy budowie jednego z domów Gdańskiej Dzielnicy Mieszkaniowej.

Zasłużony mistrz sportu Zygmunt Chychła mistrz Europy w boksie o Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski

Zasłużonego mistrza sportu, mistrza Europy w boksie Zygmunta Chychłę zastajemy w domu, gdzie odpoczywa po powrocie z pracy.

— Pracuję w kolejnictwie — mówi Chychła — dlatego też dobrze znam i rozumiem konieczność szybszego ukończenia wszelkich budowli socjalistycznych w Polsce. Biorąc udział w subskrybowaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, przyczyniam się do przyśpieszenia budowy nowych fabryk, linii kolejowych, przedszkoli, szkół, bibliotek oraz obiektów sportowych.

W warunkach kapitalistycznego wyzysku, jakie panowały w przedwrześniowej Polsce, nie do pomyślenia był taki rozwój kultury fizycznej, jaki obserwujemy dziś w Polsce Ludowej.

— Dzisiejszy rozwój kultury fizycznej w Polsce zawdzięczamy opiece, jaką otacza nasze Państwo sport. Opieka ta wyraża się w realnej pomocy, udzielanej naszym kołom, klubom i Ludowym Zespołom Sportowym oraz pomocy, udzielanej przez Państwo wybijającym się zawodnikom wyczynowym.

Prowadzona obecnie w całej Polsce budowa stadionów, hal sportowych, basenów pływackich i boisk możliwa jest tylko dzięki olbrzymim nakładom finansowym, jakie łoży na kulturę fizyczną Rząd Polski Ludowej.

Sportowcy polscy wiedzą, że pożyczka umożliwi im wykonanie ich zadań — rozwoju i umasowienia kultury fizycznej w mieście i na wsi, nieodzownego warunku podniesienia tężyzny i obronności naszej Ludowej Ojczyzny.

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK
„Madame Butterfly" — godz. 14
„Zwykły człowiek" — godz. 19
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI
„W stoczni" — godz. 19.
TEATR KAMERALNY — SOPOT:
„Fircyk w zalotach" — godz. 19.30.
CYRK NR 2, Wrzeszcz, Al. Rokossowskiego — początek przedstawień o godz. 19.30. W sobotę i niedzielę o godz. 15.30 i 19.30
50% zniżki na bilety zbiorowe dla zakładów pracy.

REPERTUAR KIN

GDAŃSK - WRZESZCZ
„Bajka" — „Pustelnia Parmeńska", cz. I, prod. franc., dozw. od lat 18 — godz. 16, 18, 20.
„Przyjaźń" okręg. TPP-R — „Śmiali ludzie", prod. radzieckiej, dozw. — poniedziałki, środy i piątki — godz. 18 i 20, w niedziele i święta — godz. 15, 17, 19.
„Zetempowiec" — „Musorgski", prod. radzieckiej, dozw. od lat 14 — godz. 16, 18.15 i 20.30.
GDAŃSK - NOWY PORT
„Marynarz" — „Dom na pustkowiu", prod. polskiej, dozw. — godz. 18 i 20.
GDAŃSK — OLIWA
„Polonia" — „Parada natrętów", prod. franc., dozw. od lat 14 — godz. 16, 18 i 20
GDYNIA
„Atlantic" — „Śpiewak nieznany", prod. franc., dozw. — godz. 16.30, 18.30, 20.30
„Goplana" — filmy morskie, codziennie zmiana programu — godz. 16, 18, 20.
„Warszawa" — „Wesołe zawody", prod. czeskiej, dozw. od lat 14 — godz. 17, 19, 21.
GDYNIA — GRABÓWEK
„Fala" — nieczynne.
GDYNIA - CHYLONIA
„Promień" — „Za cenę życia", prod. angielskiej, dozw. od lat 14 — godz. 18 i 20.
SOPOT
„Bałtyk" — „S. O. S", prod. franc., dozw. — godz. 16.30, 18.30, 20.30
„Polonia" — „Dr Kowarz operuje", prod. czeskiej, dozw. — godz. 17, 19, 21.

DYŻURY APTEK

od dnia 16. 6. do 23. 6.
GDAŃSK
Apteka Nr 2, ul. Łakowa 16.
GDAŃSK - WRZESZCZ
Apteka Nr 18, Pl. Wybickiego 18.
Apteka Nr 5, ul. Grunwaldzka 36.
GDYNIA
Apteka Nr 11, Skwer Kościuszki 22.
Apteka Nr 8, ul. Śląska 42.
SOPOT
Apteka Nr 35, ul. Stalina 724.

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDAŃSK - WRZESZCZ
Tel. 410-00 — Grunwaldzka 3.
Pogotowie dziecięce specjalistyczne, Grunwaldzka 2, tel. 424-44 — czynne od 18—22.
SOPOT
Tel. 524-00, ul. Generalissimusa Stalina 778.

ZEBRANIA

Dnia 20 bm. o godz. 19 w małej sali wykładowej Zakładu Fizyki Politechniki Gdańskiej odbędzie się posiedzenie Oddziału Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Fizycznego, na którym ob. Zbigniew Sobczyński wygłosi referat pt. **„Mechanizm reakcji jądrowych — cz. III".**

Dnia 20 bm. o godz. 18 w sali Zakładu Chemii Politechniki Gdańskiej odbędzie się posiedzenie naukowe z referatem prof. inż. St. Różańskiego na temat „Mikroklimat Wybrzeża". Goście mile widziani.

Uwaga, pracownice domowe

Związek Zawodowy Pracowników Komunalnych w Gdańsku wzywa wszystkie pracownice domowe z Gdańska, Wrzeszcza i Oliwy do wzięcia udziału w nadzwyczajnym zebraniu, które odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 19 w zarządzie okręgu w Gdańsku przy ul. Bojowców 5-6, pok. 67.

Dla pracownic domowych z Sopotu, zebranie odbędzie się w sali Prezydium MRN w Sopocie przy ul. Kościuszki również w dniu dzisiejszym o godz. 19.

BUDUJEMY

59)

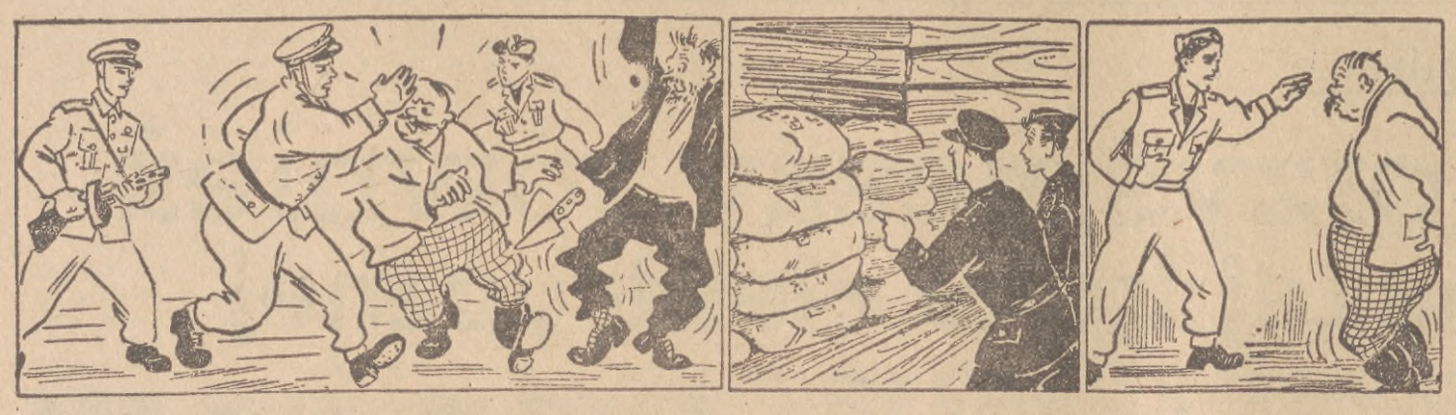

— Stop! zawołał Dionizy do Płatka, gdy ten wzniósł rękę uzbrojoną w nóż. — Ja tu nie przyszedłem sam. Proszę wejść obywatele!

Ostatnie słowa chłopiec wypowiedział, odwracając się za siebie.

Do izby wkroczyło trzech milicjantów, uzbrojonych w broń automatyczną. Daremnie Płatek usiłował ukryć w rękawie nóż. Dowódca patrolu odebrał mu go i rozpoczął przesłuchanie. Płatek załamał się niemal natychmiast i wyznał wszystko.

Cała jedna strona stodoły wypełniona była workami z cementem. Znać było, że Płatek nie od dziś skupuje cement kradziony z Ludowej Woli i że magazynuje go na spekulację.

— A gdzie jest Józek? — spytał Płatka groźnie Dionizy. — Co z nim zrobiliście?

— Chciałem go bić, więc uciekł w stronę Ludowej Woli. Od kilku godzin go nie ma.

— Znajdziemy go — rzekł Dionizy z mocą.

(Ciąg dalszy jutro)

Śmiało i szczerze

Trzeba wyremontować basen w Ryjewie

Nieopodal Kwidzyna znajduje się pięknie wśród lasów położona miejscowość Ryjewo. Ryjewo posiada wyjątkowo balsamiczne powietrze, które niewątpliwie skłoniło władze do otwarcia tam prewentorium dla dzieci. „Orbis" ma tu swój ośrodek wczasów wiejskich. Gospoda Samopomocy Chłopskiej zapewnia dobre i zdrowe pożywienie. Jedno jest tylko ale:

Trudno sobie wyobrazić wypoczynek letni bez wody. Jest co prawda pięknie położony basen, budynek z kabinami do rozbierania, ale wszystko w stanie zniszczenia. Basen zarośnięty, kabiny nawet z drzwiami i zamkami, ale podłoga w kilku miejscach powyrywana, mały pomost i skocznia częściowo zniszczone. Pozostawienie tego obiektu bez remontu i opieki spowoduje całkowitą dewastację.

Basen można oczyścić w ciągu kilku godzin, zatrudniając kilku ludzi. Przy współudziale miejscowego tartaku można wyremontować i chociaż by częściowo oddać do użytku kabiny i pomost.

P. W. — Wrzeszcz

Basenów pływackich nie namy zbyt dużo, toteż każdy taki obiekt jest cenny. Zamiast marnować się, powinien służyć miejscowemu LZS i licznym wczasowiczom. Uważamy, że obiektem tym winna się zainteresować Powiatowa Rada Narodowa w Kwidzynie, jak również Związek Młodzieży Polskiej i organizacje sportowe. Wspólnie można będzie bardzo łatwo przeprowadzić konieczny remont.

R e d.

Płacą czy nie płacą?

Pobór opłat targowych na targowisku w Kościerzynie wywołuje pewne nieporozumienie. Inkasenci opłat targowych z ramienia Prezydium MRN pobierają je od wszystkich, przybywających na targ zarówno handlarzy, jak i producentów rolników. Chłopi twierdzą, że jako producenci są zwolnieni od opłat przy sprzedaży na targach produktów z własnego lub dzierżawionego gospodarstwa rolnego. Prosimy władze nadrzędne o wyjaśnienie tej sprawy.

Tkaczyk — Kościerzyna

Kuchnia dietetyczna na wczasach leczniczych

W związku z notatką p. t. „Kotlet rzecz świetna, ale...", Fundusz Wczasów Pracowniczych Centralnej Rady Związków Zawodowych wyjaśnia, że prowadzi od r. 1950 akcję dietetyczną w Krynicy. Akcja ta została w roku 1951 rozszerzona do dwóch domów, w których są zastosowane wszelkie diety, przepisane przez lekarzy, nawet cukrzycowa. W r. 1952 kuchnia dietetyczna będzie wprowadzona jeszcze do dwóch — trzech domów w Krynicy.

Poza tym wszystkie domy lecznicze, zarówno w Krynicy jak też w innych uzdrowiskach, otrzymały z dyrekcji naczelnej FWP wskazówki odnośnie stosowania się w ramach możliwości budżetowych do zleceń lekarzy. Wysłano wzory jadłospisów dietetycznych i jak stwierdziły kilkakrotne wizytacje, szczególnie w Krynicy, domy lecznicze stosują się do tego zlecenia.

Fundusz Wczasów Pracowniczych Centralnej Rady Związków Zawodowych.

W INNYCH LISTACH:

Zasiłek rodzinny winien być wypłacany między 1 a 6 każdego miesiąca za miesiąc ubiegły. W BPP w Wejherowie zasiłek wypłaca się dopiero koło 10-ego. Pracownicy BPP skarżą się na tę zwłokę i proszą o regularne wypłacanie zasiłku.

Spółdzielnia pracy „Fachowość" komunikuje, że zakupiła ubrania ochronne dla części pracowników. Pozostała część otrzymuje z chwilą otrzymania ich z Centrali Spółdz. Org. Zbytu Drobnej Wytwórczości. Wypłaty odbywają się w „Fachowości" w ustalonych terminach. W jednym tylko wypadku nastąpiło jednodniowe opóźnienie na skutek nie załatwienia formalności przez jednego z inwestorów i zamrożenia środków pieniężnych.

Uwzględniając życzenia mieszkańców PKS uruchomiła w dniu 6. 6. br. przystanek autobusowy w gromadzie Przewóz na linii Gdańsk — Bytów.

Rada Zakładowa Stoczni im. Komuny Paryskiej w odpowiedzi na notatkę w „Śmiało i szczerze" stwierdza, że nikt z młodzieży nie zwracał się do niej ani do dyrekcji szkoły w sprawie wycieczki do Malborka. Rada Zakładowa nie odmówiłaby na pewno pomocy.

Autobus w kierunku Suchanina (Cygańskiej Góry) o godz. 15.20 nie stanął w dniu 1 i 2 bm. na przystanku na żądanie obok sądu mimo, że nie był przepełniony. Pracownicy Prez. MRN proszą o zatrzymywanie wozu o tej porze, ponieważ kończą pracę o godz. 15.

Lębork jest miastem ładnym, ale zaniedbanym — pisze czytelniczka z Lęborka. — Ulice są brudne, szczególnie w dni targowe. Plac przed dworcem jest zbiorowiskiem śmieci. Bez wielkich wkładów pieniężnych można by ten plac uporządkować, oczyścić sadzawkę, ustawić kilka ławek, posadzić kwiaty. Trzeba by też uporządkować park. Zwracamy się do Prez. MRN w Lęborku z prośbą o doprowadzenie miasta do porządku.

W sprzedaży ratalnej można nabyć w sklepach państwowych rowery, motocykle, radia, aparaty fotograficzne, nie ma tylko wózków dziecięcych na raty. A tymczasem na ten towar jest największe zapotrzebowanie, co jest zresztą objawem bardzo dla nas radosnym. Ponieważ kupno wózka pociąga za sobą spory wydatek, liczne mamusie apelują za naszym pośrednictwem do handlu państwowego o sprzedaż ratalną wózków.

Bar „Zakąska" we Wrzeszczu nie posiada odpowiedniego zaplecza — stwierdzają Gdańskie Zakłady Gastronomiczne — i dlatego zdarzył się wypadek, że podano klientowi chleb zamiast ziemniaków. GZG czynią starania o uzyskanie dodatkowych pomieszczeń. Gdy to nastąpi, poprawi się praca baru „Zakąska".

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Hipolit K., Gdańsk-Siedlce. — Sprawdziliśmy w Zakładzie Lecznictwa Pracowniczego. Lekarz, o którym Pan pisze, nie przyjmował z powodu choroby. Należało zgłosić się do Wydziału Zdrowia ZLP, który skierowałby Pana do innego lekarza.

St. Tysarczyk, Gdynia. — Miejsce zatrudnienia ustala komisja z wiedzą absolwentów, którzy mogą wyrazić swoje życzenia. Absolwenci będą zatrudnieni od 1 sierpnia, mają więc prawie 2 miesiące ferii, podczas których mogą się widzieć z rodzinami. Dla sprawnego wykonania Planu 6-letniego ważny jest każdy dzień pracy, toteż Państwa naszego nie stać na dalsze odkładanie momentu zatrudnienia.

Kazimierz Malaczyński, Gdynia. — Skarga na niewłaściwe załatwienie klienta w lutym jest już przedawniona. Dokonywanie remanentu jest normalnym dniem pracy personelu sklepowego.

St. Drzewior, Starogard. — Z chwilą otrzymania większych limitów na akcję socjalną przez dyrekcję Państwowego Przemysłu Miejscowego, podniosą się i Wasze limity na te cele. Tymczasem należałoby gospodarować oszczędniej, umieszczając w przedszkolach i świetlicach jedynie dzieci, które nie mają opieki w domu (dzieci matek pracujących). Jeśli matka nie pracuje, może doskonale zaopiekować się dziećmi sama.

POD ŚWIATŁO

»Tajemnice państwowe«

— U nas, w Anglii, panuje „wolność słowa" — chełpią się zakłamani labourzyści.

Przypatrzmy się więc, jak wygląda ta „wolność". Otóż niedawno bawiła w Korei delegacja Międzynarodowej Federacji Kobiet. Z ramienia kobiet brytyjskich przybyła tam Monika Felton, która nie jest członkiem partii komunistycznej. Jest po prostu uczciwym i prawdomównym człowiekiem.

Toteż Monika Felton po powrocie z Korei mówiła szczerze i otwarcie o zbrodniach amerykańskich, które badała delegacja kobiet całego świata. Operowała wyłącznie faktami. Było to oskarżenie ciężkie i druzgocące. Wyliczony został ponury łańcuch zbrodni, popełnionych przez bestialskich imperialistów.

I na tym zakończyła się „wolność słowa" Moniki Felton. Natomiast automatycznie poczęła działać inna „wolność" — „wolność imperialistycznej represji". Monika Felton była przewodniczącą organizacji rozbudowy miast w południowej Anglii — dziś już nie piastuje tego stanowiska. Minister rozbudowy miast i wsi zwolnił ją z miejsca.

Mało tego. Minister spraw zagranicznych, Morrison, jako główny obok ambasadora USA rzecznik interesów amerykańskich w Wielkiej Brytanii — uczuł się urażonym.

— Oskarżenia Moniki Felton godzą w nasz patriotyzm amerykański — oburzył się — należy ją pociągnąć do odpowiedzialności sądowej...

— Za co?

— Za zdradę stanu...

Zdumiewamy się.

Chyba za zdradę... Stanów Zjednoczonych. Obywatelka angielska, mówiąca o okrucieństwach amerykańskich, zostaje w Anglii wyrzucona z posady i postawiona przed sąd za zdradę.

Pani Monika Felton broni się.

— Mówiłam tylko prawdę...

— To właśnie źle — oświadczył prokurator Jego Królewskiej Mości — zostanie pani pociągnięta do odpowiedzialności w takim razie za zdradę tajemnic państwowych.

Oto są drogi zdrady narodowej w Anglii. Rząd, aparat sądowy stają na usługach obcego mocarstwa. Ministrowie swym nadwątlonym autorytetem próbują bronić moralnego prestiżu imperialistów amerykańskich.

Morał z całej historii jest taki: obywatel brytyjski ma pełną wolność słowa, może mówić, co tylko mu się żywnie podoba. Jednakże niemniejszą „wolnością czynu" cieszą się minister i sąd, którzy za skorzystanie z zagwarantowanej konstytucją wolności słowa— mogą obywatela brytyjskiego pozbawić chleba i wtrącić do więzienia. Jasne?

Grot.

Program radiowy

ŚRODA — 20. 6. 1951 R.

6.30 — Dziennik. 6.45 — Chwila muzyki 6.50 — Gimnastyka. 7.00 — Pieśni masowe i muzyka ludowa. 7.55 — Wiad. poranne. 8.00 — Muzyka. 11.45 — Głos mają kobiety. 11.52 — Polska piosenka masowa 12.04 — Dziennik. 12.15 — Muzyka z płyt. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — Na swojską nutę. 13.30 — Koncert szk. dla kl. I—II. 14.10 — Wszech. Rad. 14.30 — Aud. szk. 14.50 — Gra ork. Szczecińskiej Rozgłośni. 15.30 — Aud. dla świetl. dziec. 15.50 — Koncert solistów. 17.00 — Wiad. popoł. 17.05 — Pogadanka sportowa. 17.15 — Kameralna muzyka polska. 17.50 — Muzyka z płyt. 18.00 Felieton. 19.00 — Wszech. Rad. 19.20 — Koncert. 19.58 — Stan pogody. 20.00 — Dziennik. 20.26 — Wiadom. Sportowe. 20.30 — Aud. literacka. 21.15 — Muzyka ludowa. 21.40 — Polska piosenka masowa. 21.45 — Aud. literacka. 22.00 — Muzyka i akt. 22.30 — Koncert. 23.00 — Ost. wiadomości. 23.10 — Koncert. 23.55 — Program.

PROGRAM LOKALNY

8.55 — Program. 8.58 i 11.40 — Komunikaty i muzyka. 13.15 — Muzyka z płyt. 16.20 — Aud. młodzieżowa. 16.40 — Muzyka ludowa. 18.15 — Przegląd Wydarzeń. 18.30 — Muzyka taneczna. 19.55 i 0.03 — Komunikaty PIHM dla rybaków.

UWAGA! Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmiany programu.

Hallo! Mówi Moskwa!

Audycje w języku polskim

Radio Moskiewskie nadaje codziennie cztery audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 11.15 do 11.29 na falach 31,12, 25,6, 30,8 metra.

Druga audycja od godziny 16.30 do 16.59 na falach 25,6, 41,21, 30,74, 30,8 metra.

Trzecia audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 41,52 i 1068 metrów.

Czwarta audycja od godziny 21.00 do 21.29 na falach 49,67 i 1068 metrów.

Listy do „Śmiało i szczerze" należy adresować: Redakcja Dziennika Bałtyckiego, dział „Śmiało i szczerze". Gdańsk, Targ Drzewny 3—7— Redaktor działu „Śmiało i szczerze" przyjmuje codziennie w godz. 10—13, oprócz niedziel i świąt.

FACHOWCY POSZUKIWANI

3 fachowców do regeneracji pilników ze znajomością hartowania i **jeden majster** ze znajomością hartowania mogą się natychmiast zgłosić pisemnie lub osobiście w W-le Kadr Spółdzielni Pracy „Kuter Elbląski" w Elblągu, ul. Radzymińska 11/12/13 w godz. od 7—15. Warunki do omówienia na miejscu. 1018-k

Głównego księgowego zatrudni zaraz Sp-nia „Introkarton", Wrzeszcz, Bracka 5. 1017-k

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

TANIO sprzedam pianino, różne meble i kuchenne. Wiadomość tel. 413-14. Oliwa, Droszyńskiego 3, codziennie od 16—18. G-2981

DOMEK z ogrodem w Orłowie sprzedam. Oferty — Dziennik Bałtycki, Gdynia, pod „Sprzedam". G-2984

LOKALE

DWUPOKOJOWE mieszkanie zamienię — pokój kuchnię, wygody. Dziennik Bałtycki, Gdynia pod „Szybko". G-2980

POKOJU niekrępującego Oliwa, Sopot od 15 — 30 lipca poszukuję dobrze zapłacę. Zgłoszenia kierować poste - restante Wrzeszcz, pod Nowak Stanisława. P-2965

WOLNE POSADY

STAŁA pomoc domowa potrzebna natychmiast. — Wynagrodzenie korzystne. Zgłoszenia: Gdańsk - Siedlce, Powstańców Warszawskich 34 m. 1. G-2986

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Dębicka Irena, zam. Ustka, Mickiewicza 7. P-2918

ZGUBIONO przepustkę portową na nazwisko Gulczyński Leon. G-2982

ZGUBIONO kartę Rybacką Nr 1397, wystawioną na nazwisko Ceynowa Czesław. Jastarnia, ul. Żymierskiego 57. G-2983

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. 892-k

NEKROLOGI

W dn. 16 czerwca 1951 r. zmarł tragicznie, przeżywszy lat 37, nasz ukochany mąż i tatuś

ś. † p. Henryk Kaczmarzyk

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej przy ul. Malczewskiego w Sopocie odbędzie się w dniu 20. 6. 1951 r. o godz. 17, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

G-2990 **ŻONA, SYNOWIE I RODZINA**

ś. † p. HENRYK KACZMARZYK

zmarł śmiercią tragiczną dn. 16 czerwca 51 r. przeżywszy lat 37.

W zmarłym tracimy nieocenionego pracownika i nieodżałowanego przyjaciela.

Właściciel i pracownicy f-my J. DOMAŃSKI

G-2991

WŁ. RYMKIEWICZ 19)

Ziemia wyzwolona

— Z niejednego ja pieca chleb jadłem — pochwalił się Frela. — Jak nas Hitler wyrzucił ze wsi, to musiałem się łapać w mieście roboty, jaka popadła. I przy pelcówce w tkalni pracowałem, i przy kotłach... Ech!... — machnął ręką. — Dużo by o tym gadać. Ale na ostatek to mi się już sprzykrzyło. Co, myślę sobie: mam na okupanta pracować? Niedoczekanie wasze! Rzuciłem robotę i zaciągnąłem się do partyzantki.

Sarniuk wzniósł łysą głowę znad silnika i przyjrzał się badawczo sołtysowi. — Byliście w partyzantce, powiadacie? a gdzie?

— Gdzie? — obruszył się sołtys. — W Batalionach!... W lasach Janowskich to my dwa tygodnie w jednej bitwie Niemców szarpali. Latem to było, w czterdziestym czwartym roku.

Sarniuk pokiwał głową, poklepał silnik po czarnym kadłubie i powiedział: — Motor jest w porządku. — Możecie podpalać w piecu choćby zaraz. Koksu macie dosyć?

— Starczy. Ino musicie pomóc. Któren z was zostanie przy pompie?

Sarniuk wskazał głową na Janika. — Janik jest wyznaczony na stacyjnego. Będzie tu mieszkał przy pompie.

— Pomieszkam miesiąc, dwa, nie dłużej — zastrzegał się Janik i pogładził gęstą, kędzierzawą czuprynę. — Póki woda nie opadnie... A potem...

Szeroki ruch ręką miał oznaczać odejście w daleki świat.

— No to się jeszcze zobaczy — mruknął Sarniuk. — Na razie nie ma o czym gadać, tylko trzeba się brać do roboty.

W południe zaczął padać ulewny deszcz, wiatr pędził wodę od strony morza. Deszcz padał bez przerwy do wieczora i przez całą noc

Janik przy pomocy sołtysa zaczął zwozić węgiel ze stacji w Babimoście do Łukaszewa. Niełatwe to było zadanie. Na rozlewisku, wezbranym od ulewnego deszczu tafla wody podniosła się i zakryła wał ochronny, łączący gospodarstwo Samolińskiego z budynkiem pompy. Ciągnące furmankę z węglem konie trzeba było prowadzić po zalanym nasypie po omacku. Woda sięgała powyżej osi. Koniska brodząc chrapały niespokojnie i strzygły uszami. Niebiezpieczeństwo stoczenia się wozu do szerokiego kanału, niewidocznego pod powierzchnią zalewu, a przekopanego wzdłuż wału, było tym większe, że grunt był śliski, a nasyp wąski i stromy.

Przy pierwszym transporcie, Bronka w obawie, żeby Michałowi nie wydarzyło się co złego, wciągnęła szybko na nogi gumowce i pobiegła za furmanką. Brodząc w wodzie piszczała: — Michał, uważajcie, o rety, jaka duża woda!

Konie, spłoszone piskiem, podrywały wóz i napierały na dyszel. Janik, zniecierpliwiony, fuknął na dziewczynę. — Cicho, głupia!

Ażeby zawieźć wszystek koks ze stacji, musieli z sołtysem obrócić kilka razy wozami z Łukaszewa do Babimostu i z powrotem.

Z ostatnią furmanką przyjechał Janik wieczorem przy księżycu. Bronka krzyczała, że teraz to się już napewno potopią, konie, wóz i Michał.

Zimny, północny wiatr rozmiatał białośnieżne obłoki, między którymi jak wśród lodowców żeglowała po szafirowych zatokach nieba srebrna barka półksiężyca. Jego sobowtór świecił w lustrzanej topieli rozlewisk.

Budynek pompy nr 1 w Łukaszewie stał samotny na wzniesieniu, otoczonym wodami, niby na małej wysepce na oceanie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" zamówić można w każdym urzędzie i agencji pocztowej oraz u każdego listonosza. Prenumeratę indywidualną (przesyłka pod opaską) zamawia się przez wpłacenie należności na konto PKO XI-5454/110 PPK „Ruch". — Ceny prenumeraty: miesięczna 4 zł 5 gr, kwartalna 12 zł 15 gr, półroczna 24 zł 30 gr, roczna 48 zł 60 gr. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

W—2-13110

druk PGZG „Dom Prasy" Gdańsk